

Sygn. akt VI GC 2537/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 czerwca 2019 roku

Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:

Przewodniczący:	SSR Justyna Supińska	
Protokolant:	sekr. sąd. Magdalena Grudzińska	

po rozpoznaniu w dniu 07 czerwca 2019 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w W.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w P. kwotę 10 902,55 złotych (dziesięć tysięcy dziewięćset dwa złote pięćdziesiąt pięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 17 lipca 2018 roku do dnia zapłaty

II. w pozostałym zakresie oddala powództwo;

III. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w P. kwotę 5 028,96 złotych (pięć tysięcy dwadzieścia osiem złotych dziewięćdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VI GC 2537/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 07 września 2018 roku powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w P. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 10 997,78 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot: 10 697,78 złotych za okres od dnia 17 lipca 2018 roku do dnia zapłaty oraz 300 złotych za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 12 czerwca 2018 roku miała miejsce kolizja drogowa, w wyniku której uszkodzony został pojazd marki C. o numerze rejestracyjnym (...). Sprawca kolizji w dacie zdarzenia posiadał umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego, który wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie z tego tytułu w kwocie 9 305,70 złotych, znacznie je, w ocenie powoda, zaniżając. Powód w niniejszym procesie, po nabyciu wierzytelności, domagał się pozostałej części należnego

odszkodowania stanowiącej różnicę między ustalonymi przez powoda kosztami naprawy w kwocie 20 003,48 złotych a kwotą wypłaconą już przez pozwanego, a także kwoty 300 złotych tytułem zwrotu kosztów sporządzonej kalkulacji.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 17 września 2018 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VI GNc 6147/18 referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. domagał się oddalenia powództwa podnosząc, że poszkodowany został poinformowany, iż w przypadku braku możliwości wykonania naprawy w oparciu o wypłaconą przez pozwanego kwotę, poszkodowany winien skontaktować się z pozwanym w celu wskazania mu warsztatu z sieci naprawczej pozwanego, w którym będzie mógł za taką kwotę dokonać naprawy oraz że jeżeli poszkodowany nie zdecyduje się na naprawę w proponowanym warsztacie, to niezbędne jest uzgodnienie z ubezpieczycielem wysokości kosztów naprawy – w tym celu poszkodowany musi dostarczyć kosztorys sporządzony przez warsztat naprawczy, któremu poszkodowany zamierza powierzyć naprawę pojazdu.

Pozwany podniósł, że wypłacona przez niego kwota odszkodowania jest wystarczająca, by przeprowadzić skuteczną i zgodną z reżimem technologicznym naprawę pojazdu, a nadto że podczas oględzin pojazdu dokonanych po jego naprawie ustalono, że pojazd nie został naprawiony zgodnie z przedłożonym kosztorysem (ściana boczna lewa oraz ściana tylna lewa została wymieniona jedynie w części dolnej pod listwą, bok lewy został polakierowany, nie dokonano również wymiany koła tylnego lewego, pracownik pozwanego nie był w stanie także ustalić, czy uszkodzona piasta została wymieniona).

Pozwany zakwestionował również żądanie powoda w zakresie zwrotu kosztów sporządzenia kalkulacji, powód nie wykazał bowiem, że poszkodowany zlecił jej sporządzenie za wynagrodzeniem, wobec czego nie mógł nabyć roszczenia o jego zwrot. Nadto pozwany wskazał, że koszty wykonania kalkulacji są związane z prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą polegającą na m. in. ocenie ryzyka i szacowaniu poniesionych strat ((...) 66.21.Z), co obejmuje szacowanie roszczeń ubezpieczeniowych, w tym ocenę roszczeń, obliczanie ryzyka i poniesionych szkód, ocenę ryzyka i likwidację szkód oraz dochodzenie roszczeń ubezpieczeniowych.

Pismem procesowym z datą w nagłówku „dnia 28 lutego 2019 roku” (data prezentaty: 2019-03-05, k. 145-150 akt) powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w P. dokonał rozszerzenia powództwa ostatecznie domagając się zasądzenia od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 11 202,55 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot: 10 902,55 złotych za okres od dnia 17 lipca 2018 roku do dnia zapłaty oraz 300 złotych za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W odpowiedzi na rozszerzenie powództwa pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 czerwca 2018 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki C. o numerze rejestracyjnym (...) należący do B. B..

Sprawca szkody ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W..

niesporne

(...) spółka akcyjna z siedzibą w W. pismem z dnia 26 czerwca 2018 roku poinformował poszkodowanego B. B., że w przypadku braku możliwości wykonania naprawy za zaproponowaną kwotę odszkodowania (9 305,70 złotych), poszkodowany winien skontaktować się z ubezpieczycielem w celu zorganizowania mu naprawy w warsztacie sieci naprawczej ubezpieczyciela. Jeżeli poszkodowany nie zdecyduje się na naprawę w proponowanym warsztacie, to niezbędne jest uzgodnienie z ubezpieczycielem wysokości kosztów naprawy – w tym celu poszkodowany musi

dostarczyć kosztorys sporządzony przez warsztat naprawczy, któremu poszkodowany zamierza powierzyć naprawę pojazdu.

Decyzją z dnia 27 czerwca 2018 roku (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wypłacił B. B. tytułem odszkodowania kwotę 9 305,70 złotych uwzględniając cenę niektórych części zamiennych nieoryginalnych – jakości PJ, cenę niektórych części zamiennych jakości O z obniżoną ceną o 30% poniżej detalicznych, a także obniżając kosztu materiału lakierniczego do poziomu 45% cen nominalnych i pomijając koszt części drobnych (tzw. normalii) oraz stosując stawkę w kwocie 49/49 złotych netto za roboczogodzinę prac blacharsko – mechanicznych i lakierniczych.

pismo wraz z kalkulacją – k. 62-65 akt, kalkulacja – k. 19-23 akt, decyzja – k. 24 akt, opinia biegłego sądowego P. C. – k. 107-132 akt

W dniu 20 lipca 2018 roku poszkodowany B. B. zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością spółką komandytową z siedzibą w P. umowę cesji wierzytelności w postaci prawa do pozostałej części odszkodowania w związku ze szkodą w pojeździe marki C. o numerze rejestracyjnym (...) z dnia 12 czerwca 2018 roku.

W dniu 25 lipca 2018 roku (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w Poznaniu zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością spółką komandytową z siedzibą w P. umowę cesji wierzytelności w postaci prawa do pozostałej części odszkodowania w związku ze szkodą w pojeździe marki C. o numerze rejestracyjnym (...) z dnia 12 czerwca 2018 roku.

umowy cesji wraz z upoważnieniem – k. 25, 26, 27 akt

W 2018 roku na lokalnym dla poszkodowanego rynku (powiat (...)) zakłady naprawcze stosowały stawki za prace blacharsko – mechaniczne w kwocie 90-105 złotych netto za roboczogodzinę tych prac oraz stawki za prace lakiernicze w kwocie 90-120 złotych netto za roboczogodzinę tych prac.

Wartość pojazdu marki C. o numerze rejestracyjnym (...) przed zdarzeniem z dnia 12 czerwca 2018 roku wynosiła 23 700 złotych brutto.

Zamontowanie części alternatywnych jakości Q, a więc o cechach jakościowych i wytrzymałościowych identycznych jak oryginalne części, pochodzących od tych samych producentów podzespołów jak stosowane w montażu fabryczny, choć nie umożliwia przywrócenia stanu sprzed szkody, to zapewnia przywrócenie cech pojazdu pod względem wizualnym, technicznym i użytkowym oraz gwarantuje bezpieczeństwo i prawidłową współpracę, jak też dopasowanie do elementów nieuszkodzonych już zamontowanych w pojeździe. Części te nie są sygnowane logo producenta, z reguły mają też inne numery katalogowe, a dystrybuowane są przez dostawców niezależnych, ale pod każdym innym względem ich produkcja nie różni się od części kierowanych do sieci oficjalnego przedstawiciela danej marki pojazdów.

Ze względu jednakże na konieczność wykonania kosztorysu na archiwalnej bazie cen części (z daty powstania szkody), nie ma możliwości ustalenia dostępności części alternatywnych do przedmiotowego pojazdu, np. jakości Q, gdyż ta funkcja oferowana jest wyłącznie dla bieżących kalkulacji. Dlatego też uwzględnienie wyłącznie części nowych oryginalnych – skoro przedmiotem szkody były elementy oryginalne – a których dostępność i cena nie budzą zastrzeżeń, umożliwia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody.

Celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu marki C. o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 12 czerwca 2018 roku, przy uwzględnieniu stawek za prace blacharsko – mechaniczne i lakiernicze w kwocie odpowiednio 90/100 złotych netto za roboczogodzinę tych prac i ceny części oryginalnych nowych wynosiły kwotę 20 208,25 złotych brutto.

opinia biegłego sądowego P. C. – k. 107-132 akt

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dowodów z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, których zarówno autentyczność, jak i prawdziwość w zakresie twierdzeń w nich zawartych nie budziła wątpliwości Sądu, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary, tym bardziej, że nie były one kwestionowane w zakresie ich mocy dowodowej przez żadną ze stron. Pozostałe dokumenty dołączone do akt nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie wnosiły do sprawy nowych i istotnych okoliczności. Sąd wziął pod uwagę również oświadczenia stron uwzględniając je jednakże w takim jedynie zakresie, w jakim nie były one kwestionowane przez stronę przeciwną.

Dokonując rozstrzygnięcia kwestii spornych w niniejszej sprawie Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego w zakresie techniki i mechaniki motoryzacyjnej i ruchu drogowego P. C.. W ocenie Sądu opinia biegłego sądowego została sporządzona wedle tezy dowodowej wysnutej przez Sąd, poza tym jest logiczna, zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniami wiedzy. Komunikatywność jej sformułowań pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do wniosków końcowych. Nie zawiera ona również wewnętrznych sprzeczności i wykluczających się wzajemnie wniosków.

Biegły sądowy na podstawie akt sprawy ustalił, że celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu marki C. o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 12 czerwca 2018 roku, przy uwzględnieniu stawek za prace blacharsko – mechaniczne i lakiernicze w kwocie odpowiednio 90/100 złotych netto za roboczogodzinę tych prac i ceny części oryginalnych nowych wynosiły kwotę 20 208,25 złotych brutto.

Powyższa opinia biegłego sądowego nie była kwestionowana przez żadną ze stron, także Sąd nie znalazł podstaw do podważenia przyjętych przez biegłego sądowego założeń i wniosków, a w konsekwencji do zdezwuowania jej mocy dowodowej, toteż oparł się na niej w całości dokonując rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

W niniejszej sprawie, uwzględniając oświadczenie o rozszerzeniu powództwa, powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa z siedzibą w P. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 11 202,55 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot: 10 902,55 złotych za okres od dnia 17 lipca 2018 roku do dnia zapłaty oraz 300 złotych za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów procesu – tytułem pozostałej części odszkodowania obejmującego koszty naprawy pojazdu marki C. o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 12 czerwca 2018 roku oraz tytułem zwrotu kosztów prywatnej kalkulacji.

Zasada odpowiedzialności pozwanego z tytułu przedmiotowej szkody jest uregulowana w ramach treści art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Źródłem odpowiedzialności sprawcy jest z kolei treść art. 436 § 2 k.c., który stanowi, iż w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody, wymienione w art. 435 k.c. osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych, czyli na statuowanej przez treść art. 415 k.c. zasadzie winy. W ramach obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego ubezpieczyciel zobowiązuje się do wypłaty odszkodowania, jakie sprawca szkody komunikacyjnej zobowiązany jest zapłacić poszkodowanemu. Poszkodowany może natomiast dochodzić roszczeń z tego tytułu bezpośrednio od ubezpieczyciela sprawcy szkody. Odpowiedzialność ubezpieczyciela wobec poszkodowanego jest więc rozpatrywana w kategoriach odpowiedzialności deliktowej, a jej zakres zależy od zakresu odpowiedzialności sprawcy szkody.

Podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości szkody, a tym samym zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego będzie miała zatem treść art. 361 § 2 k.c. ustanawiającego zasadę pełnej kompensacji szkody oraz treść art. 363 § 1 k.c., zgodnie z którym naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru dokonanego przez poszkodowanego poprzez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej bądź przywrócenie stanu poprzedniego. Jednakże

gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili (§ 2).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego (np. wyrok z 08 marca 2018 roku w sprawie o sygn. akt II CNP 32/17, postanowienia z dnia 07 grudnia 2018 roku w sprawach o sygn. akt III CZP 51/18, III CZP 64/18, III CZP 73/18 i III CZP 74/18 oraz wyrok z dnia 27 czerwca 1988 roku w sprawie o sygn. akt I CR 151/88, wyrok z dnia 16 maja 2002 roku w sprawie o sygn. akt V CKN 1273/00, czy postanowienie z dnia 12 stycznia 2006 roku, w sprawie o sygn. akt III CZP 76/05, a także najnowsze postanowienia z dnia 11 kwietnia 2019 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 102/18 oraz z dnia 16 maja 2019 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 86/18) roszczenie odszkodowawcze w ramach ustawowego obowiązku ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej, a więc roszczenie z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego (a tym samym w istocie zakres odszkodowania) powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody, tj. właśnie w chwili nastąpienia zdarzenia komunikacyjnego. Obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy pojazdu i czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości. Należy zatem wyraźnie odróżnić sam moment powstania szkody i roszczenia o jej naprawienie od daty ewentualnego naprawienia rzeczy (pojazdu), bowiem dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma jedynie sam fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia pojazdu, czy też późniejsze inne zdarzenia w postaci np. jego sprzedaży (w stanie uszkodzonym, czy też naprawionym).

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 20 lutego 2019 roku wydanego w sprawie o sygn. akt III CZP 91/18 Sąd Najwyższy wskazał, że sposób określania rozmiaru odszkodowania wypłacanego poszkodowanemu przez ubezpieczyciela w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy jest wynikiem długotrwałego procesu wykładni. Ze względu na masowość szkód komunikacyjnych zagadnienia związane z zasadami szacowania odszkodowań w tego rodzaju szkodach szczególnie często były przedmiotem wątpliwości z uwagi na trudności wynikające z zachowania spójności pomiędzy jedynie pieniężnym charakterem odpowiedzialności ubezpieczyciela a uprawnieniem poszkodowanego do wyboru między restytucją stanu poprzedniego a odszkodowaniem w pieniądzu, jakie przyznaje poszkodowanemu art. 363 § 1 k.c. Konieczność uwzględnienia różnorodnych konfiguracji okoliczności faktycznych, jakie współwystępowały w okresie pomiędzy powstaniem szkody a rozstrzygnięciem sporu z ubezpieczycielem o wysokość odszkodowania, doprowadziła z czasem do wypracowania pewnych rozwiązań zapewniających możliwie jednolite traktowanie poszkodowanych, opartych na założeniu, że poszkodowany nie może być pozbawiony prawa wyboru sposobu naprawienia poniesionej przez niego szkody oraz że zdarzenia późniejsze, które wystąpią już po powstaniu szkody i mieszczą się w granicach właścicielskich decyzji poszkodowanego, nie powinny wpływać negatywnie na jego prawo do odszkodowania, ani rzutować zasadniczo na jego wysokość, czy sposób ustalenia. Roszczenie odszkodowawcze bez wątplenia powstaje więc z chwilą powstania obowiązku naprawienia szkody, a nie po powstaniu kosztów naprawy pojazdu, z czym wiąże się brak obowiązku po stronie poszkodowanego udowadniania konkretnych wydatków poniesionych na naprawę pojazdu. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 07 grudnia 2018 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 51/18 odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego nie ogranicza się do równowartości wydatków poniesionych na naprawę pojazdu, lecz każdorazowo obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy. Poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji jedynie w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Na gruncie spraw dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych ugruntowała się praktyka zakładająca, że koszt naprawy nie jest nadmierny dopóty, dopóki nie przewyższa wartości pojazdu sprzed wypadku, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca, jak bowiem wynikało z opinii biegłego sądowego wartość pojazdu przed szkodą z dnia 12 czerwca 2018 roku nie przekraczała kosztów naprawy.

Zgodnie z przyjętą linią orzecznictwa poszkodowanemu przysługuje prawo zastosowania przy naprawie części nowych i oryginalnych. Użycie nowych części do naprawy uszkodzonego w wyniku kolizji pojazdu nie prowadzi do zwiększenia jego wartości, chyba że chodzi o wymianę takich uszkodzeń, które istniały przed wypadkiem albo ulepszeń w stosunku

do stanu przed kolizją (tak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 05 listopada 1980 roku w sprawie o sygn. akt III CRN 223/80 oraz z dnia 20 października 1972 roku w sprawie o sygn. akt II CR 425/72) – jak zaś wynikało z opinii biegłego sądowego sporządzonej w niniejszej sprawie występowania w przedmiotowym pojeździe takich części nie stwierdzono. Także w wyroku z dnia 20 listopada 1970 roku (sygn. akt II CR 425/72) stwierdzono, że w wypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego, osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego, do których to wydatków należy zaliczyć koszt nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy.

Jak wskazał biegły sądowy ze względu na konieczność wykonania kosztorysu na archiwalnej bazie cen części (z daty powstania szkody), nie ma możliwości ustalenia dostępności części alternatywnych do przedmiotowego pojazdu, np. jakości Q, gdyż ta funkcja oferowana jest wyłącznie dla bieżących kalkulacji. Dlatego też uwzględnienie wyłącznie części nowych oryginalnych (jakości O) – skoro przedmiotem szkody były elementy oryginalne – a których dostępność i cena nie budzą zastrzeżeń, umożliwia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody. Sąd podziela w pełni wniosek biegłego sądowego, że ustalając celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy przedmiotowego pojazdu należało uwzględnić wyłącznie ceny części nowych oryginalnych.

Mając na względzie powyższe – niezależnie od okoliczności dokonanej przez poszkodowanego częściowej naprawy pojazdu marki C. o numerze rejestracyjnym (...) (okoliczność nienaprawienia niektórych uszkodzonych części przyznał sam pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty), jak i kosztów tej naprawy poniesionych przez poszkodowanego (zwłaszcza, że naprawa ta – jako niepełna – niewątpliwie nie przywróciła pojazdu do stanu sprzed szkody), za koszty restytucji przedmiotowego pojazdu do stanu sprzed zdarzenia z dnia 12 czerwca 2018 roku należało uznać wydatki, jakie poszkodowany musiałby ponieść w celu przywrócenia jego stanu sprzed tego zdarzenia i to na ich podstawie należało określić należne odszkodowanie, niezależnie od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy, czy nie. Nie jest więc tak, że konieczne było wykazanie, jakie faktycznie poszkodowany poniósł wydatki na naprawę pojazdu i że tylko zwrotu tych wydatków powód mógł się domagać (tak również Sąd Okręgowy w Gdańsku w wyroku z dnia 15 stycznia 2019 roku w sprawie o sygn. akt XII Ga 463/18).

Odnosząc się w tym miejscu do podniesionego przez pozwanego zarzutu naruszenia przez poszkodowanego B. B. obowiązku minimalizacji szkody poprzez nieskorzystanie z propozycji ubezpieczyciela odnośnie naprawy pojazdu w warsztacie współpracującym z pozwanym, zgodnie z kalkulacją ubezpieczyciela, to wskazać należy, że jak wynikało z kalkulacji ubezpieczyciela, uwzględniono w niej cenę niektórych części zamiennych jakości PJ i zdaniem biegłego sądowego ustalono zakres czynności naprawczych w sposób niepełny.

Mając więc na uwadze ustalenie przez biegłego sądowego, że jedynie naprawa pojazdu przy użyciu części nowych oryginalnych pozwoli na przywrócenie walorów trwałościowych, estetycznych i spełniających wymogi bezpieczeństwa pojazdu, jakie miał pojazd przed kolizją oraz umożliwi zachowanie oryginalności modelu, nie sposób przyjąć, że zaproponowany przez ubezpieczyciela w kalkulacji sposób naprawy pozwalał na naprawienie szkody w przedmiotowym pojeździe, tym bardziej, że biegły sądowy uwzględnił pełną technologię przewidzianą przez producenta oraz wynikającą z kompletacji faktycznej pojazdu wymuszającą niezbędne prace rozbrojeniowe i naprawcze, których w swoim kosztorysie pozwany nie przewidział.

Gdyby zatem poszkodowany naprawił pojazd zgodnie z kalkulacją ubezpieczyciela, nie doprowadziłby jego stanu do stanu sprzed zdarzenia z dnia 12 czerwca 2018 roku, a zatem szkoda pozostałaby nienaprawiona. Podzielić należy przy tym pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 27 czerwca 2012 roku (sygn. akt I A Ca 623/12), że nie sposób przyjąć, ażeby ustalenie rozmiaru szkody w oparciu o części innego rodzaju i niższej wartości wynikało z ciążącego na poszkodowanym obowiązku minimalizowania szkody. Z obowiązku zapobiegania powiększaniu szkody nie można wywodzić obowiązku jej naprawienia najtańszym możliwym kosztem bez względu zwłaszcza na jakość pracy i jakość zastosowanych części. Podkreślenia wymaga przy tym, iż na poszkodowanym ciąży jedynie obowiązek zapobieżenia powiększaniu szkody, którego z pewnością nie można rozumieć jako wyłączenia zasady pełnej odpowiedzialności, czy obowiązku przywrócenia stanu poprzedniego – tj. stanu sprzed szkody (tamże).

W niniejszej sprawie żadne doprowadzenie do powiększenia szkody ze strony poszkodowanego w ocenie Sądu nie miało miejsca, trudno za takie uznać bowiem domaganie się naprawienia pojazdu częściami tej samej jakości, a występowania przed zdarzeniem w pojeździe części innych niż oryginalne pozwany nie wykazał.

Nadto wskazać należy, że tak jak poszkodowany nie ma obowiązku wykazywania się ponadprzeciętną aktywnością w poszukiwaniu najtańszego warsztatu, czy najtańszej wypożyczalni pojazdów, tak obowiązek minimalizacji szkody nie może być rozumiany jako obowiązek poszukiwania podmiotu, który oferuje części zamiennie i materiał lakierniczy niezbędne do naprawy uszkodzonego pojazdu, jak najtaniej. Sąd miał również na uwadze, że pozwany w żaden sposób nie wykazał, że konieczne do naprawy przedmiotowego pojazdu części i materiał lakierniczy u wskazanego podmiotu współpracującego z pozwanym były w ogóle dostępne dla poszkodowanego, w sytuacji gdy nie dokonywał w tym warsztacie naprawy. Co więcej, w ocenie Sądu oczywistym jest, że poszkodowany nie ma także obowiązku kupowania części w punkcie wskazanym przez ubezpieczyciela. Nadto, w ocenie Sądu wymaganie od poszkodowanego, aby samodzielnie dokonywał zakupu części zamiennych i materiału lakierniczego uznać należy za zbyt daleko idące, poszkodowany zleca bowiem naprawę pojazdu w wybranym przez siebie zakładzie naprawczym i co do zasady części niezbędne do jej dokonania są dostarczane przez przyjmującego zlecenie, przy czym taki warsztat także nie może zostać obciążony obowiązkiem zakupu części w punkcie wskazanym przez ubezpieczyciela.

Podkreślić raz jeszcze należy, że poszkodowanemu przysługuje prawo wyboru warsztatu naprawczego, któremu powierzy dokonanie naprawy uszkodzonego pojazdu i jednocześnie poszkodowany nie ma obowiązku poszukiwania najtańszej oferty. W ocenie Sądu poszkodowany w uprawnieniu do wyboru warsztatu naprawiającego uszkodzony pojazd nie może być też ograniczany w szczególności poprzez narzucanie mu przez ubezpieczyciela dokonywania naprawy w tych zakładach naprawczych, z którymi ubezpieczyciel ma podpisane umowy o współpracy, dzięki czemu zakład ten stosuje niższe stawki, a co przekłada się na wysokość ustalonego odszkodowania i co miałyby rodzić negatywne konsekwencje dla poszkodowanego w przypadku nieskorzystania z oferty ubezpieczyciela (w postaci zaniżonego odszkodowania) – zwłaszcza, że tak jak w niniejszej sprawie naprawa we wskazanym warsztacie dokonywana byłaby zgodnie z kalkulacją ubezpieczyciela, co nie pozwoliłoby na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody (z uwagi na rodzaj zastosowanych części i zakres naprawy). Obniżone stawki za roboczogodzinę prac naprawczych wynikające z umów zawartych z pozwanym ubezpieczycielem i obowiązujące wyłącznie w rozliczeniach z tymże, nie mają charakteru rynkowego i nie powinny zostać uwzględnione, miernikiem faktycznego poziomu cen usług na rynku lokalnym są bowiem ceny wolnorynkowe, a nie przypadki odstępstw od nich w postaci rabatów uwarunkowane dodatkowymi czynnikami. Wskazać przy tym należy, że każdy zakład naprawczy stosuje stawki ustalone indywidualnie, które wynikają z ponoszonych kosztów i ustalenia cen na takim poziomie, by móc utrzymać firmę, przy czym koszt ten zależy od wielu elementów takich jak np. położenie firmy, podaży usług, dzierżawy pomieszczeń. Nie ma zatem żadnych podstaw do tego, by uznawać również tzw. stawki przeciętne, czy w jakikolwiek sposób uśrednione. Jednocześnie w niniejszej sprawie powód nie wykazał w żaden sposób, w jakich zakładach naprawczych wykonywane były wcześniejsze naprawy, wobec czego zasadne jest w ocenie Sądu przyjęcie stawek stosowanych przez zakłady naprawcze funkcjonujące na lokalnym dla poszkodowanego rynku, w których stosowano stawki w kwocie 90-105 złotych netto za godzinę prac blacharsko – mechanicznych i w kwocie 90-120 złotych netto za godzinę prac lakierniczych. Powyższe zaś oznacza, że stawka przyjęta przez pozwanego (w kwocie 49 złotych netto) nie miała waloru stawki rynkowej, taką zaś niewątpliwie była stawka zastosowana przez powoda (90/100 złotych netto).

Mając zatem na względzie powyższe, uznać należało, że celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu marki C. o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku zdarzenia z dnia 12 czerwca 2018 roku, przy uwzględnieniu stawek za prace blacharsko – mechaniczne i lakiernicze w kwocie odpowiednio 90/100 złotych netto za roboczogodzinę tych prac i ceny części oryginalnych nowych wynoszą 20 208,25 złotych brutto.

Pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wypłacił poszkodowanemu łącznie kwotę 9 305,70 złotych brutto tytułem zwrotu kosztów naprawy, a zatem żądanie powoda z tego tytułu w całości było zasadne (co do kwoty 10 902,55 złotych).

Odnosząc się natomiast do żądania kwoty 300 złotych tytułem zwrotu kalkulacji kosztów naprawy pojazdu, to w judykaturze akcentuje się, że konkretne okoliczności sprawy winny decydować w każdym przypadku, czy poniesienie

kosztów ekspertyzy prywatnej na etapie przedprocesowym było obiektywnie uzasadnione i konieczne, stanowiąc element dochodzonej sądownie szkody (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 roku, sygn. akt III CZP 24/2004). Koszty poniesione przez poszkodowanego tytułem sporządzenia prywatnej opinii są zasadne w sytuacji, gdy pozwane towarzystwo odmawia zaspokojenia roszczenia poszkodowanego, który decyduje się w celu obrony swoich uzasadnionych interesów na wykonanie prywatnej opinii, o ile znajduje to później potwierdzenie w przeprowadzonych dowodach w sprawie. W przedmiotowej sprawie ubezpieczyciel ustalił wartość szkody, jednakże nie sposób uznać, że nie zgodził się z nią poszkodowany, który po otrzymaniu decyzji o wysokości przyznanego mu odszkodowania nie kwestionował jego wysokości, nie odwoływał się od tej decyzji, a jedynie dokonał zbycia pozostałej części wierzytelności na rzecz poprzednika prawnego powoda.

Wskazać przy tym należy, że kalkulacja naprawy została sporządzona w dniu 28 sierpnia 2018 roku, a zatem już po nabyciu wierzytelności od poszkodowanego, co nie pozwala przyjąć, ażeby sporządzenie takiego kosztorysu nastąpiło na jego zlecenie. Jednocześnie wskazać należy, że powód jest podmiotem gospodarczym zajmującym się w sposób profesjonalny dochodzeniem należności z tytułu odszkodowań od ubezpieczycieli, wobec czego nie sposób przyjąć, że nie posiadał fachowej wiedzy, aby zweryfikować poprawność przedstawionej przez ubezpieczyciela kalkulacji i wyliczonego odszkodowania, zwłaszcza że podstawowa działalność powoda obejmuje działalność związaną z oceną ryzyka i szacowaniem poniesionych strat. Co więcej, niewątpliwie jeszcze przed zawarciem umowy przelewu wierzytelności powód, by skalkulować cenę zakupu tej wierzytelności, podjął czynności zmierzające do oszacowania wartości tej wierzytelności. Wreszcie wskazać należy, że dochodzone przez powoda koszty kalkulacji naprawy nie zostały poniesione przez poszkodowanego, lecz co najwyżej przez powoda, zwłaszcza że faktura wystawiona została na jego rzecz. W tym zakresie zatem powództwo jako niezasadne i nieudowodnione podlegało oddaleniu w oparciu o treść art. 509 k.c. w zw. z art. 6 k.c. a contrario.

Mając na względzie powyższe, Sąd w punkcie pierwszym wyroku na podstawie art. 822 § 1 i 4 k.c. w zw. z art. 361 k.c. i art. 363 k.c. w zw. z art. 481 k.c. zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w P. kwotę 10 902,55 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 17 lipca 2018 roku do dnia zapłaty.

Uznając zaś dalej idące żądanie pozwu za niezasadne z przyczyn wskazanych wyżej, Sąd orzekł jak w punkcie drugim wyroku na podstawie powyższych przepisów stosowanych a contrario.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów określoną w art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c.

W niniejszej sprawie powód wygrał sprawę w 97,32%, a pozwany w 2,63%. Koszty poniesione przez powoda wyniosły 5 265,20 złotych (opłata sądowa od pozwu – 561 złotych, koszty zastępstwa procesowego – 3 600 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 złotych, wykorzystana zaliczka na poczet kosztów wynagrodzenia biegłego sądowego w kwocie 1 087,20 złotych). Koszty poniesione przez pozwanego wyniosły 3 617 złotych (koszty zastępstwa procesowego – 3 600 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 złotych).

Powodowi zatem należy się zwrot kosztów procesu w kwocie 5 124,09 złotych (97,32% z kwoty 5 265,20 złotych), zaś pozwanemu – w kwocie 95,13 złotych (2,63% z kwoty 3 617 złotych). Po skompensowaniu obu powyższych kwot pozwany powinien zwrócić powodowi kwotę 5 028,96 złotych, którą Sąd zasądził na jego rzecz w punkcie trzecim wyroku.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 17 czerwca 2019 roku